



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 138 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem PŁOCK, SOBOTA 16 CZERWCA 1928 ROKU. Konto czekowe P. K. O. 61990. ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

Posiedzenie Sejmu Polskiego. Sejm uchwala Budżet Państwa.

Socjaliści i Zw. L.-N. nieobecni podczas głosowania en blok.

WARSZAWA, 16.6 (Tel. wł.). Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu Polskiego poszczególne grupy parlamentarne składały swoje deklaracje. Przemawiali posłowie: Woźnicki i Dąbski.

Miedzy innymi w imieniu Związku Ludowo-Narodowego zabiera głos: Poseł Zwierski, który oświadcza że klub jego chociaż ze względów taktycznych powinien głosować negatywnie — to jednak gotów jest oddać swe głosy za budżetem i ustawą skarbową, o ile Sejm poprze wniosek klubu zmierzający do zmniejszenia wydatków.

Poseł Grünbaum oświadcza, że Mniejszości Narodowościowe głosować będą przeciwko całości budżetu.

Poseł Zahidnyj zaczyna swe przemówienie od słów:

„Wysoka Pałato” wobec czego przerywa mu mowę:

„Marss. Daszyński zaznaczając, że „jesteśmy tutaj w Sejmie, a nie w pałacie”; kiedy zaś

Poseł Zahidnyj mówi o Zachodniej Ukrainie

Marss. Daszyński stwierdza, że Zachodnia Ukraina zaczyna się na Wschód od Zbrucza. „Poraz pierwszy słyszę, aby pan był posłem stamtąd. Bez względu na poprawne nasze stosunki międzynarodowe z Sowiecką Republiką Ukrainą do przemawiania posła z tamtych stron w Sejmie Polskim dopuścić nie mogę”.

Poseł Paljew (Klub Ukraińsko-Białoruski) donosi, że Małopolska Wschodnia jest właściwie Ukrainą Zachodnią.

Mar. D.azyński zaznacza na to: Panowie możecie sobie tworzyć geografę według własnego widzi-mi się, ale przemawiając w Sejmie Polskim musicie stosować się do geografii w Polsce obowiązującej.

Poseł Reger oświadcza, że klub jego zgłosił 4 poprawki do działu XIX odnośnie rent inwalidzkich zaopatrzeń weteranów powstań narodowych i zaopatrzeń ofiar walk o niepodległość. Mówca obawia się, że poprawki te będą zlekceważone i gorąco je popiera.

Poseł Krzyżanowski (B. B.) daje na to wyjaśnienie uspakajające. Poza-tym wogóle, jako generalny referat budżetu wyjaśnia niektóre wątpliwości.

W tem miejscu Sejm przechodzi do głosowania nad 190 poprawkami. Budżety Sejmu i Senatu, Prezydium Rady Ministrów, Min. Spraw Zagranicznych, Min. Spraw Wojskowych — przechodzą w drugim czytaniu bez zmiany.

W budżecie Min. Spr. Wewnętrznych odpada tylko większością 185 głosów przeciwko 186 głosom pozycja 2,000,000 złotych w budżetach samorządów na utrzymanie policji.

Budżet Min. Skarbu przechodzi bez zmiany. Budżet Min. Sprawie-lności przechodzi bez zmiany z odrzu-eniem wszystkich poprawek. Budżet Min. Przemysłu i Handlu przy-jęto z poprawką posła Kordeckiego (Z. L. N.) aby kredyt centrali na subwencje zmniejszyć o 350,000 zł. Przyjęto też poprawkę posła Kali-nowskiego zmniejszając kwoty prze-widziane na legalizację o 120,000 zł. Budżet Min. Komunikacji przyjęto bez zmiany. Budżet Min. Rolnictwa przyjęto z poprawką zwiększającą

dotacje o 350,000 zł. Pozatem bu-dżet ten przyjęto bez zmiany. Bu-dżet Min. Oświaty przyjęto bez zmia-ny w całości z poprawką posła Mi-chalskiego zwiększając go o 200 tys. zł. Budżet Min. Robót Publicz-nych przyjęto z poprawkami Sochy, Michalskiego i Urbanińskiego.

Budżet Min. Pracy i Opieki Spo-łecznej przyjęto bez zmiany. Bud-żet Min. Rolnictwa przyjęto z po-prawkami zwiększającymi fundusz na melioracje o 1,250,000 zł.

W tem miejscu marszałek zarzą-dza przerwę do g. 4-ej, do tej pory przegłosowano 174 poprawki.

Po przerwie przyjęto budżet Min. Reform Rolnych, zwiększając fundusz zapomogowy i kredyty o 12,800,000. Budżet Min. Poczt i Telegrafów przyjęto bez zmiany, w budżecie emerytur odrzucono poprawkę posła Regera o zwiększenie o 17,000,000 emerytur cywilnych, a przyjęto po-prawkę posłów Pułaka i Regera zwiększającą o 200,000 zł. emerytu-ry dla weteranów powstań narodow-ych i o 700,000 zł. zapomogi dla uczestników walk o niepodległość.

Przed przystąpieniem do głoso-wania nad Ustawą Skarbową mar. Daszyński oświadczył, że nie może zgodzić się na wniosek posła Kor-deckiego, (Zw. L. N.) aby zmienić art. 5 tej ustawy o uposażeniach pracowników i urzędników państwo-wych, gdyż nie o ustawę tu chodzi, ale o jej pozycje.

Na to oświadczenie posłowie Zw. L. N. opuszczają salę i w głosowa-niu udziału nie biorą.

Wprawdzie Sejm uwzględnił póź-niej wiele poprawek w duchu wnio-sku Zw. Lud. Nar. odnośnie art. 5, ale nie jest to dosłownem przyjęciem tego wniosku.

Przed przystąpieniem do głoso-wania en blok w 3-cim czytaniu ustawy Skarbowej oświadcza:

Poseł Niedziałkowski, że P.P.S. znajdując się w opozycji zasadniczej do obecnego rządu w tem głosowa-niu udziału brać nie będzie, dając do powrotu do władzy demokracji parlamentarnej.

Po tem oświadczeniu posłowie P. P. S. opuszczają salę. Nie są też obecni i posłowie Zw. Lud. Nar.

Izba przystępuje do głosowania i 219 głosami przeciwko 53, a przy 3-ach uniemożliwionych głosach wniosek posła Polakiewicza w głoso-waniu imiennem budżet państwowy blok w 3-im czytaniu przyjmuje.

Mar. Daszyński oświadcza, że bud-żet zaraz zostanie przesłany do za-twierdzenia do Senatu.

W wydatkach zwyczajnych bud-żet opiewa na sumę 2,362,073,579 zł., w nadzwyczajnych 146,318,450 zł.; razem 2,508,392,029 zł. ponadto do-chodzi jeszcze suma 19,855,480 zł. nie połączona z wydatkami temi na inwestycje.

Razem w wydatkach, widnieje kwota ogólna 2,528,247,509 zł.

W dochodach istnieją następujące pozycje: dochody administracyjne 1,578,846,902 zł. wpłaty z przedsię-biorstw państwowych 199,601,013 zł. dochody z monopolu państwowych 876,561,800 zł. czyli w dochodach ogólna suma wynosi 2,655,009,715 zł.

Na ratunek gen. Nob le.

OSLO, 16.6 (Tel. wł.). Okrętowi „Citta di Milano” udało się po dłu-gich próbach nawiązać łączność radiową z rozbitkami „Italii”. Roz-mowa trwała 20 minut.

OSLO, 16.6 (Tel. wł.). Dziś wy-rusza wielka ekspedycja ratunkowa Amundsen na pomoc rozbitkom „Italii”. Do wyprawy Amundsen dołącza się lotnik francuski Guil-band, który na swym aeroplanie opuszcza dziś Paryż. Obaj lotnicy to jest Guilband i Amundsen spot-kają się dziś w Bergen, skąd nala-dowawszy swe olbrzymie, specjalnie przygotowane do podróży podblegu nowych hydroplany benzyną odlecają na północny cypel Norwegii. Stam-tąd zaś po uzupełnieniu zapasów

benzyny nastąpi start do lotu na Szpicberg. Na Szpicbergu Amund-sen założy swą bazę operacyjną dla niesienia pomocy gen. Nobile i roz-bitkom „Italii”.

Amundsen oświadczył że będzie chciał dolecieć jaknajdalej na Pół-noc. Olbrzymi swój francuski hy-droplan oraz hydroplan Guilbanda Amundsen zaopatrza w zapasy żywno-sci, lekarstwa, odzież wszystko to w workach, aby móc rzucić rozbitkom. Także zrzucone zostaną roz-bitkom łodzie gumowe, o które pro-sił Nobile oraz karabiny i naboje, dla walki z białymi niedźwiedziami, zbliżającymi się coraz więcej do nie-szczęśliwej załogi „Italii”.

Smiertelne wesele.

LWOW, 16.6 (Tel. wł.). W Do-brzanach pod Stryjem 50 gości we-selnych uległo zatruciu po spożyciu większej ilości alkoholu. Okazało się, że rodzice panny młodej kupili większą ilość alkoholu i zaprawili

go różnemi farbami i zaprawami na likier. Farby te musiały mieć skład chemiczny szkodliwy dla organizmu ludzkiego. 16 osób jest chorych, a 3 osoby w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Stryju.

Straszna katastrofa na kolei.

BĘDZIN, 16.6 (tel. wł.). Wczoraj na kolei Będzin — Dąbrowa wydarzy-ła się straszna katastrofa. Oto na torze pracowało 30 robotników.

O godz. 8-ej rano ukazał się na lu-ku pociąg towarowy idący z Będzina do Dąbrowy Górniczej. Robotnicy posz-li tedy na drugi tor. Ale w tej chwili ukazał się poza niemi pociąg towarowo-

osobowy idący od Dąbrowy. Robotnicy ogłuszeni kłopotem towarówki nie sty-szeli sygnałów maszynisty, który ich zauważył, ale wstrzymać pociągu już nie zdołał.

Pociąg wpadł na ludzi, z których zabił momentalnie 6 ciu, a jednego tak poranił, że ten wkrótce na miejscu du-cha wyzionął.

Litwa wydała.

KOWNO, 16.6 (Tel. wł.) Rząd litewski postanowił wydać z Kłaj-pedy redaktora pisma niemieckiego

„Menel Dampffort”, jako szkodliwe-go oudzoziemca, uprawiającego anty-państwową agitację polityczną.

Trąba powietrzna.

LWOW, 16.6 (tel. wł.). W oko-licach Rzeszowa pasem szerokości 14 kilometrów przeszła trąba powietrz-na, niszcząc wszystko na swej drodze.

Całe napotkane gospodarstwa z budynkami i inwentarzem uległy zniszczeniu. 4 osoby są ciężko po-kaleczone a 3 śmiertelnie ranne.

Pomnik Żeromskiego.

NAŁĘCZÓW, 16.6 (Tel. wł.) Ju-tro t. j. 17-go b. m. odbędzie się

odsłonięcie pomnika Stefana Żerom-skiego w Nałęczowie.

Chyba kaczka dziennikarska.

LONDYN 16.6 (Tel. wł.) Gazety z Tokio donoszą, że według obiega-jących w Mukdenie pogłosek Mar.

Czang-Tao-Lin żyje i ma się lepiej, ale miejsce jego pobytu otoczone jest ścisłą tajemnicą.

Kongres Eucharystyczny we Lwowie.

LWOW, 16.6 (tel. wł.). Rozpo-częły się tutaj uroczystości związane z Kongresem Eucharystycznym.

Wczoraj o godz. 12-ej w południe J. E. ks. Arcybiskup Twardowski poświęcił gmach Muzeum Diecezjal-nego, o gds. 4-ej zaś dokonał otwar-cia wystawy arcybiskupstwa adraacji

Najświętszego Sakramentu w klasato-siśtr Seroanek.

O godz. 6 ej wiecz. przybył do Lwowa J. E. ks. Prymas Hlond wi-tany na dworcu przez przedstawicieli duchowieństwa, władz i społeczeń-stwa.

Dotąd Kongres zgromadził gości pozamiejscowych zgórą 45,000 osób.

Trudności w tworzeniu rządu niemieckiego.

BERLIN, 16.6 (Tel. wł.). Akoja Hermanna Mullera natrafiła na wiel-kie trudności ze strony Niemieckiej Partii Ludowej.

Deklaracje obu tych stronnictw są zupełnie sprzeczne.

Wielką nadzieję pokładają w ak-cji min. Stressemana, który miał wczoraj być obecny na posiedzeniu frak-cji parlamentarnej N. P. L. i miał nakłaniać stronnictwo do ugody z so-cjalistami przy tworzeniu rządu.

Stresseman w Reichstagu.

BERLIN 16.6 (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 5-ej popoł. zjawił się w Reich-stagu po raz pierwszy od swej choro-

by, Stresseman który nast. konferował z frakcją N. P. L. Wyniki tych na-rad nie są znane.

O kolonjach i obozach wakacyjnych.

Niedługo już — a ucichnie rozgłośny gwar szkolny i młodzież rozpocznie dobrze zasłużone wywczasy.

Kto obserwuje naszą młodzież, jej stan fizyczny i psychiczny w ostatnich dniach pracy szkolnej — ten widzi jak nieodzowny jest odpoczynek i jak wiele należałoby czynić w czasie wakacji.

Młodzież szerokich sfer społeczeństwa — żyje w nędzy. Nędza mieszkaniowa, niedostateczne odżywianie, przeciążenie pracą, fatalne często warunki wychowawcze w domu, czynią w organizmie młodych przerażające spustoszenia.

W czasie wakacji, wolnym od trudów szkolnych w rytmie i harmonii rozkwitającej przyrody budzi się u młodzieży instynktowna chęć swobody, wola do bujnego radosnego życia.

Szczęśliwi rodzice, którym los zdarzy zdobyć warunki i wyjechać z dziećmi na wieś. Niestety, garstka takich szczęśliwców — którzy, by mogli spełnić tę swą powinność wobec dzieci, maleje rokrocznie — wskutek nędzy.

W pomoc tym, którzy nie są w stanie uczynić zadość obowiązkom swoim wobec dzieci, winny spieszyć z pomocą instytucje społeczne i rządowe, tworząc znane ogólnie kolonie wakacyjne, obozy harcerskie, obozy przysposobienia wojskowego i półkolonie.

Kolonie wakacyjne, przechodzą ewolucję i przybierają formy dostosowane do potrzeb i warunków życia.

Dziś instytucje te na zachodzie, rozrosły się do potężnych rozmiarów. — Mają one w wychowaniu młodzieży pierwszorzędne znaczenie.

Kolonie wakacyjne, spełniają w akcji podniesienia stanu zdrowotnego, uodpornienia przed gruźlicą pierwszorzędą rolę.

Życie kolonii ujęte w pewien tryb odpowiadający nowoczesnym wymaganiom higieny i psychologii, staje się doskonałą szkołą wychowawczą.

Surogatem kolonii są półkolonie. Winny one być zorganizowane w zdrowych okolicach miasta, gdzieby miała młodzież słońce, powietrze i swobodę ruchu. Młodzież na półkolonjach przebywa połowę dnia, otrzymuje tam gorący posiłek.

Półkolonie dostępne są dla najuboższej młodzieży, oddają jej wielkie usługi.

W sukurs kolonom w nowszych czasach spieszą obozy harcerskie i przysposobienia wojskowego.

Obozy harcerskie i przysposobienia wojskowe wysuwają sobie jako zadanie podniesienie sprawności fizycznej młodzieży pod względem sił fizycznych, charakteru i woli.

Obozy w myśl poleceń dr. Ciechanowskiego powinny być dostępne tylko dla starszej młodzieży i to silnej pod względem fizycznym.

Dr. Ciechanowski przestrzega przed lekkomyślnym wysyłaniem młodzieży na obozy.

O przyjęciu na obóz decydować winien lekarz i to ten, pod którego obserwacją pozostaje młodzież przez dłuższy czas. Dr. Ciechanowski żąda nawet przygotowania pod względem fizycznym do życia obozowego.

Młodzież wątła, anemiczna, cierpiąca na powiększenie gruczołów chłonnych, predysponowana do gruźlicy, o słabszym sercu, winna wyjeżdżać tylko na kolonie wypoczynkowe.

Wedle obliczeń Naczelnego Biura Higieny szkolnej, mamy w Polsce 60 proc. młodzieży, która cierpi na powiększenie gruczołów chłonnych, 6 proc. z czynną gruźlicą, a 20 proc. z usposobieniem do gruźlicy.

Wedle obliczeń powinniśmy rokrocznie wysłać 200 tys. młodzieży, wysyłamy tylko 21 tys.

Cóż powiedzieć dziś można o tej całej falandze młodzieży bezrobotnej, inteligencji i fizycznie pracujących, sierotom po naszych obrońcach, dzieciom repertiantów, które w czasie wakacji są bezdomne, tym wszy-

skim młodym, którzy tak tęsknią do słońca z zatęchłych, wilgotnych mieszkań?

I znów w tym roku powtarzać się będzie tragedia młodzieży, znów w czasie wakacji młodzież pracować będzie ciężko, ponosząc dotkliwe straty na zdrowiu i duchu. Może znów, jak w zeszłym roku pójdzie niejeden na zarobek lub będzie waleśać się beczynnem.

Skromne, groszowe dary, złożone przez ogół społeczeństwa, zapobiegłyby złemu.

W pierwszym rzędzie stanąć winni rodzice. Skromny dar, ale wszystkich, w wysokości 1 zł czy 50 gr. przy wplatach na nowy rok szkolny, przyniosłoby poważny fundusz.

Jubileusz pracy dla Śląska.

W ub. niedzielę odbył w Siemianowicach na Śląsku uroczysty obchód 25-lecia pracy parlamentarnej posła Wojciecha Korfanty. Za teren obchodu obrano Siemianowice jako rodzinne miasteczko śląskiego działacza polityka. Delegacje stowarzyszeń i organizacji z całego Śląska przybyły ze standardami, których gęsty las nakwitł na siemianowskim placu Wolności. Szczególnie licznie reprezentowane było sokolstwo, Związek Powstańców Nar., górnicy, lud wiejski i robotnicy. Uczestniczyło również liczne grono działaczy śląskich oraz przedstawiciele świata parlamentarnego: ks. senator Kasprzyk i b. sen. Adelman z Krakowa, posłowie Kędzior, Sosiński, Tempka, Skowronek, Tempka, b. min. Kiedroń, dyr. Balcer i inni.

Po nabożeństwie i procesji uformował się pochód, na którego czele szedł poseł Korfanty, udekorowany przez ramię wieńcem zielonym ze srebrnym w otoczeniu również udekorowanych starych działaczy narodowych. Na placu Wolności przyjął poseł Korfanty defiladę około 4 tysięcy ludu śląskiego, sokolów, powstańców, górników i organizacji młodzieży. Po defiladzie przemówił do zebranych tłumów p. Kuźma witając zarazem jubilat i kreśląc jego zasługi w walce o uświadomienie narodowe Górnego Śląska w latach niewoli. — Następnie przemówił ks. sen. Kasprzyk z Krakowa, wspominając duchowych przywódców ludu śląskiego Lompe, Miarkę i innych, którzy utrwalali swój lud w przywiązaniu do wiary i języka. Korfanty rozwijał ten ruch także i na polityczne, narodowo-państwowe uświadomienie. Lud śląski oeniata tę wadę walkę, jaką Korfanty dla jego dobra podjął i przeprowadził, a tysiączne tłumy, które na jubileusz przybyły z całego Śląska, są tego przywiązania dowodem.

B. sen. Adelman podkreślił serdeczne wstępy jakie łączyły i łączą posła Korfantygo z Krakowem.

Bardzo pięknym momentem uroczystości były deklamacje okolicznościowe dwu młodych dziewczyn w strojach ludowych, które wgręzły jubilatowi wieńiec srebrny i bukiet kwiatów. Długi szereg przemówień, jakie z kolei wygłoszono, zakończył poseł Korfanty słowami: „Obchód dzisiejszy poświęcony 25 leciu mojej pracy politycznej tu, w Siemianowicach rozpoczętej, uważam za równocześnie z oddaniem przez was wszystkich hołdu tym pierwszym pracownikom, którzy wraz ze mną zaczęli budzić na Śląsku polską myśl polityczną”.

Uroczystości trwały cały dzień, popołudniu pos. Korfanty w imieniu Związku Narodowych Powstańców i b. żołnierzy udekorował tych, którzy szczególnie zasłużyli się dla Związku. Pos. Korfanty otrzymał mnóstwo listów i telegramów gratulacyjnych z całego Polski.

Następnie ponieważ całą opiekę społeczną stara się skoncentrować w swych rękach nasz samorząd, powinienby on tą sprawą bardziej się zainteresować. Wprawdzie uchwalono 8 tys. na budowę kolonii letniej w Cekanowie, jest ona jednak przeznaczona tylko dla dzieci szkół niższych.

Pewna część młodzieży naszych szkół średnich znajduje pomieszczenie w obozach harcerskich. Poza tym jednak sprawa kolonii przedstawia się u nas słabo. Był projekt dyrektorów aby założyć taką kolonię koło Słupna, jednak o realizacji jego przynajmniej na te wakacje nic nie słychać. Jak więc widzimy w sprawach kolonii wakacyjnych jest u nas jeszcze wiele do zrobienia.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu w dniu 14 b. m. pod przewodnictwem prezesa Rady, p. Z. Jaroszewskiego zarządzono na wstępie wybory ławnika, na miejsce ustępującego posła p. Kępczyńskiego. Zgłoszono dwie listy: № 1 — z kandydatem p. Wł. Iwanickim i № 2 — z kandydatem p. Leonem Przybylskim. W głosowaniu tajnym p. Iwanicki otrzymał 12 głosów, p. Leon Przybylski 13 głosów (przy jednej kartce puste). Wobec tego ławnikiem został p. Przybylski, który mandat przyjął.

Po dokonaniu wyborów przystąpiono do rozpraw budżetowych (dział V: drogi, ulice i place publiczne). Sprawozdawca komisji p. Liszewski dwie pozycje z tego działu nazywa „pozycjami dla pozycji”, gdyż figurowały już w latach poprzednich niezmiennie. Sprawozdawca wskazuje na konieczność 3-ej pozycji (budowa mostu na Brzeźnicy). Budowa będzie dokonana wraz z Sejmikiem.

P. Altberg zastanawia się, poco wstawiono pozycję „poszerzenia targowiska na Nowym Rynku”, wobec zamierzonego targowiska przy projektowanej rzekni i dochodzi do wniosku, że jest to pozycja zbędna, niepotrzebnie powiększająca wydatki. Pan prezydent w odpowiedzi uzasadnia konieczność poszerzenia targowiska, sprawa ta niema nic wspólnego z projektem targowiskiem zwierzęcym przy rzekni; broni również pozycję „ubezpieczenie szosy gór”. Po tych wyjaśnieniach dział V-ty w głosowaniu przyjęto.

Dział V a (regulacja i rozbudowa miasta) wywołał oświadczenie pana Wilka, że będzie głosował przeciw pozycji „regulacja miasta”, gdyż Magistrat w tym dziale zachował się nieojojanie, wydalał tu robotników z jedyńki, a przyjmując na to miejsce innych.

P. Prezydent dziwi się takiemu postawieniu sprawy. Gdyby nawet tak było, jak dowodzi p. Wilk, nie można zaprzepaszczając tak ważnej potrzeby. Niema możliwości sprawdzenia, kto na jaką listę głosował. Magistrat natomiast przy wydaleniu zarówno jak i przyjmowaniu robotników kieruje się wyłącznie względami na produktywność ich pracy. Wpływy polityczne w wydaleniu trzeba odgrodzić i w tedy pociągnąć do odpowiedzialności.

Po tych wyjaśnieniach dział V-a przyjęto.

W dziale VI (oświata) sprawozdawca uważa pozycje za bezsporne. P. Altberg kwestionuje budowę domu dla dozorcy, żądając skrócenia odpowiedzialnej pozycji. Poprawka ta upadła.

Dział VIII (zdrowotność publiczna). Po wyjaśnieniach p. prezydenta, dotyczących poszczególnych pozycji, zabrał głos p. Biegański, radny z Radziwiu, domagając się budowy łaźni w Radziwiu. P. prezydent wyjaśnił, że budowa taka będzie urzeczywistniona w związku z nowo powstającą elektrownią.

W dziale IX (opieka społeczna) p. Altberg kwestionuje sumę 200 tys. zł. na budowę przytułku dla

Nominacje i dymisje Starostów.

Postanowiono następujące przesunięcia i zmiany w administracji:

Referent starostwa w Oszmianie, p. Witold Pelczyński mianowany został na starostę w Ciechanowie.

dotychczasowy starosta w Białej małopolskiej, p. Stefan Rozecki przeniesiony został na stanowisko starosty do Włocławka;

dotychczasowy starosta w Stanisławowie, p. Józef Bakea przeniesiony został na stanowisko starosty do Będzina;

dotychczasowy starosta w Janowie podlaskim, p. Paweł Cwikliński przeniesiony został na stanowisko starosty do Włodowy;

Dotychczasowy starosta we Włodowie, p. Włodzimierz Adlof został zwolniony ze służby państwowej.

starców, powołując się na przypisek wyjaśnia, że w r. b. prace ograniczą się tylko do zabezpieczenia terenu pod budowę. Mówca krytykuje również pozycję „pomoc bezrobotnym”, wskazując na niekonsekwencję Magistratu, który przy pomocy dla potrzebujących upierał się przy zapomogach w gotówkę, podczas gdy tu figuruje zapomogi w naturaljach. Podtrzymuje mówca p. Liszewski. W głosowaniu poprawka p. Altberga, redukująca pozycję budowy przytułku do 10 tys. zł. w r. b. została przyjęta.

Ostatni dział (X) (popieranie rolnictwa) wywołał ożywione rozprawy na skutek wystąpienia p. Altberga przeciw niezrozumiałemu, jego zdaniem stanowiska Magistratu, w sprawie drenowania gruntów miejskich.

Powstała spółka wodna właścicieli gruntów podmiejskich, która dokonała w znacznej części drenów na swych polach. Spółka ta korzysta z dużego kredytu w Banku Rolnym. Spółka ta zaprosiła Magistrat do współudziału, tymczasem Magistrat wystąpił ze sprzeciwem do Starostwa. W odpowiedzi p. prezydent uzasadniał, że idzie miasto o plan ogólny drenów, w związku z odwodnieniem i kanalizacją gruntownej skali. Drenaż częściowy wpłynąć może fatalnie na interesy miejskie, gdyż miasto poniesie przytem zwiększone koszty i prace. Tymczasem spółka na plan ogólny się nie godzi. Przemawiał potem ks. Jazwiński, starając się przyczynić do wyjaśnienia kwestji i dowodząc, że naliczenie wszystkich do spółki przyczyni się do sprawiedliwego rozłożenia kosztów i wspólnego planu.

W wyniku dyskusji p. Altberg postawił wniosek, aby polecić Magistratowi przystąpienie do spółki wodnej, która opracuje wspólny plan zgodny zarówno z interesami miasta, jak i prywatnych właścicieli. Zabrani doszli do wniosku, że należy przedtem gruntownie zbadać tą sprawę, informując się i ze strony przeciwniej. Z tego względu wniosek p. Altberga odłożono do następnego posiedzenia.

Natomiast zebrani doszli do wniosku, że koszty drenatu nie wiążą się wcale z wnioskiem p. Altberga, uchwalili jednogłośnie sumę 100 tys. zł. na zdrenowanie gruntów miejskich.

Na tem zebraniu zakończono, wy-czerpując zupełnie działy wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Przy bólach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka Józefa”. Sprawozdania naczelników lekarzy zakładów leczniczych dla chorób żołądka i kiszek, stwierdzają skuteczność naturalnej wody Franciszka Józefa, jako środka przeczyszczającego. Ządać w aptek.

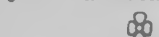
ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZERWIEC

16

SOBOTA

Dziś: Benona Julitty
Jutro: Innocentego MWschód słońca 5.15
Zachód słońca 7.58

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Betleja
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 14.6 — 237 ub. 3 cm
Zawichost 14.6 plus 147 ub. 7 cm.
Warszawa 14.6 plus 163 ub. 3 cm.
Płock, 16.6 + 117 ub. 5 temp. + 18°/10°

R U G.

Wyszków 14.6 plus 25 ub. 5 cm.

N A R E W.

Pułtusk 14.6 plus 81 ub. 2 cm.

Zebrania.

Niedziela 17.6 o godz. 4 popoł. Zebranie
miesięczne K. Z. P. w sali „O. T. Rolni-
czego Płockiego. (Kościuszki 8).

Repertuar Teatru Płockiego.

Sobota 16. 6 o godz. 8 m. 15 Gościnny
występ operetki warszawskiej z p. J. Re-
do naczelnice.Niedziela 17.6 o godz. 8 m. 15 wieczorem
gościnny występ operetki warszawskiej
z p. J. Redo na czele.

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

12.00—15.00 Komunikaty i nadprogram.
16.00—16.25 Odczyt p. t. Jak powstała pra-
cownia przyrodnicza w naszej szkole.
16.25—16.40 Komunikaty nadprogram.
16.40—17.05 Odczyt p. t. Kredyt komunalny
17.20—17.45 Odczyt p. t. Hoene Wronski
w 150-ą rocznicę urodzin. Odczyt II-gi
17.45—18.55 Program dla najmłodszych.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Radjokronika Po odczycie
komunikat Tow. Zachęty do hodowli
Roni w Polsce.
20.15 Koncert popularny.
22.00—22.30. Komunikaty nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej

Z Tow. Ogrodniczo-Pszczelniczego.

W niedzielę dnia 17 czerwca od-
będzie się o godz. 4-ej p. p. w loka-
lu Banku Spółdzielczego ogólne ze-
branie członków T-stwa z następują-
cym porządkiem dziennym:1. Odczytanie sprawozdania z po-
przedniego zebrania. 2. Komunikaty
do Zarządu. 3. Pogadanka p. Mossa-
kowskiego z Niegłos o szkodnikach
i chorobach roślin z pokazami. 4.
Pogadanka p. Kordy o robotach se-
zonowych. 5. Pokaz kwiatów seso-
nowych.Wstęp wolny dla członków i mi-
łośników ogrodnictwa.

Wystawa zbiorów przyrodniczych.

Kółko przyrodnicze przy Pań-
stwowym Seminarjum Nauczycielskiego
Męskiego w Płocku urządza
wystawę zbiorów przyrodniczych
i hodowli jako to: preparatów motyli
i innych owadów, wypchanych
ssaków i ptaków, zakonserwowanych
gadów i płazów, szkieletów i czaszek,
sielniczków i t. p. akwarjów, wiewiórek
i terarijów zebranych i sporządzonych
przez uczniów.Wystawa mieści się w gmachu
Seminarjum Nauczycielskiego Mę-
skiego, ul. Królewiecka 20 i trwać
będzie od dnia 17 do 23 czerwca rb.Wystawę zwiedzać można cały
dzień od godziny 9-ej rano do 8-ej
wieczór.Wstęp dla młodzieży po 20 gro-
szy, dla starszych po 40 gr.Cały dochód przeznaczony na za-
kupno przyborów do zbierania i kon-
serwowania zwierząt.

Z Rady Miejskiej.

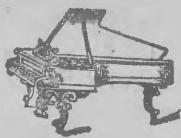
W dniu 18 czerwca 1928 r. (po-
niedziałek) o godzinie 20—30 odbę-
dzie się posiedzenie Rady Miejskiej,
na które pp. Radnych i Członków
Magistratu zaprasza się. Porządek
obrad: 1. Odczytanie protokołu po-
przedniego posiedzenia. 2. Dalsze
rozpatrywanie budżetu na rok 1928/9

Strajk metalowców.

Od 13 b. m. rozpoczął się w Płocku
w 2 tylko fabrykach firma Margu-
lies i Sarma strajk metalowców.
U Sarnego strajkuje 120, a u Mar-
gulies 115 robotników. W warsztatach
firmy Urbańskiego, Stow. Rolni-
czego Płockiego i „Zgody“ strajku

Nagrodzona na wszechświatowych wystawach

FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN



„MAŁECKI”

Warszawa — Belweder, ulica Zajęzowska 5,
egzystująca od roku 1857posiada na składzie wybór gotowych instrumentów, po cenach fabrycznych, oraz skutecznie
wszelkie reperacje. Sprzedaż na dowolnych warunkach.niema. Strajk ma mieć podłoże eko-
nomiczne, ale w istocie chodzi o pew-
ne zachowanie prestige'u Związku
Metalowców, który jakoby ma być
osłabiony.Jako delegat strajkujących wystę-
puje p. poseł Kępczyński.Dotychczasowe pertraktacje nie
doprowadziły do rezultatu. Właści-
ciowie fabryk wysuwają gotowość per-
traktowania z robotnikami, ale nie
mogą zgodzić się na żadną umowę
zbiorową jakiej domaga się Związek.

Teatr Miejski.

W sobotę 16 i niedzielę 17 b. m.
w teatrze miejskim dane będą dwa
przedstawienia rewji warszawskiej
p. t. „Publiczność ma głos” w 2 cz.
a 16 obrazach.Udział biorą Józef Redo, Zofia
Kosińska, B. Romaniszyn i członko-
wie baletu Pawłowej.

Autobus do Mławy przestał kursować.

Jak się dowiadujemy, wygodny
autobus, jeżdzący między Mławą
a Płockiem przestał kursować z po-
wodu zbyt małej liczby podróżnych.

Z Kat. Zw. Polek.

Przypominamy, że jutro o godz.
4-ej popołudniu odbędzie się ostatnie
przedwakacyjne zebranie miesięcz-
ne Katolickiego Związku Polek w sa-
li Płockiego T-wa Rolniczego (Ko-
ściuszki, 8) udział wszystkich pań
stowarzyszonych w tem zebraniu ko-
nieczny!

Z Płockiego T-wa Kolarskiego.

Stare i zasłużone dla naszego
miasta T-wo Kolarskie, które jednak
przed rokiem zaledwie restytuowało
się, przejawia niezmiernie ożywioną
działalność.Po wspaniałym biegu, jakim
T-wo to otwarło swój sezon sporto-
wy ułożono bardzo pomysłowo plan
conspiracyjnych wycosek za miasto
które napewno wpłyną na silne prze-
stronowanie się stowarzyszonych. Obe-
nie zaś T-wo ufundowało nowy stan-
dar wyznaczony bardzo artystycznie,
którego poświęcenie będzie połączo-
ne z dużą uroczystością kolarską,
biegami i popisami.Głosi się też zaznaczyć, że za-
proszony do T-wa słynny nasz pa-
gator i protektor sportu w Płocku,
pułk. Leczewicz raczył zapisać się
w poczet członków tej organizacji.Na miesiąc lipiec Zarząd wyzna-
cza ogólne walne roczne zebranie,
aby dać sprawozdanie z działalności
swej i przedstawić plany przyszłej
akcji rozwojowej.W wielkich zawodach kolarskich
w Warszawie brało udział kilku
członków Towarzystwa.Zaiste, takiej działalności należy
przykładać z uznaniem.

W rodzinie.

Policja płocka przyjęła zameldo-
wanie od p. Stanisławy Kędzierskiej
(Jerolimowska 6) o najściu domu
i uszkodzeniu roweru przez Feliksa
Kędzierskiego (Plac Kanoniczny, 1).

Najeżanie.

W tych dniach na moście płockim
wskutek nieostrożnej jazdy jakiegoś
młodzieńca na rowerze padł
ofiara poważnego potłuczenia p. W.
A. Niestety, nikt z przechodniów
nie zdołał zanotować numeru niew-
czesnego kolarza, który uciekł bez-
karnie, stwierdzono tylko, że naje-
żdżający nie dawał żadnego sygna-
łu ostrzegawczego.

Czy nie manja prześladowcza.

Zygmunt Charchowski (Warszaw-
ska 21) doniósł policji o przygotowa-
niu zamachu na swą osobę przez
niejaką Balbinę Koleszyńską (Sien-
kiewicza 19).Czy to czasami nie zwykła manja
prześladowcza.

Brudny wypiek chleba.

Policja płocka spisała protokół
na piekarnia Sterna (Szeroka 12) za
brudny wypiek chleba.

Znowu to samo!

Ignacy Rotman (Sienkiewicza 30)
i Józef Gołębiowski (Szeroka, 48)
jeździli sobie po mieście na rowe-
rach, pomimo, że nie mieli stosow-
nych numerów i kart na prawo jazdy.
Ujęci przez policję podlegają
wymierzeniu stosownych kar.

Wielka kradzież z włamaniem.

W nocy z 14 na 15 b. m. nie
znani sprawcy dokonali wielkiej kra-
dzieży z włamaniem u pani Krysty-
ny Jabłońskiej w Dzierżanowie gm.
Majki. Skradziono futra, biżuterję
garderobę ogółem wartości paru ty-
sięcy złotych.

Kurza łapa.

Pan Władysław Chyliński rządca
majątku Kanigowo, gm. Makolin do-
niósł policji o kradzieży 30 sztuk
kur ze stajenki zamkniętej na kłódkę.Jan Jarzyński ze Starożreb do-
niósł policji o skradzeniu mu 11 kur.
Kradzieże te wskazują, że na tere-
nie naszego powiatu grasuje niejedna
złodziejska gatunka tak zwanych „ku-
rzych łap” t. j. wykwalifikowanych
specjalistek od przyswajania sobie
cudzego drobiu.

O ławie ławaldzkiej w Aleji Kilińskiego.

Uważamy za stosowne nadmienić
że Magistrat ustawił przed Domem
Ławaldów w Aleji Dąbrowskiego 2
ławki. Ławki te są przeznaczony
tylko dla inwalidów, którzy ze wzglę-
du na ciężki stan swego zdrowia mu-
szą z nich korzystać każdorazowo,
gdy pragną użyć świeżego powietrza.Publiczność przeto okolicznych
domów nietylko, że winna nie prze-
nosić te ławki na inne miejsca, lecz
nawet nie korzystać z nich wcale,
natomiast o ile chodzi o postawienie
większej ilości ławek — ma ona drogę
zbiorową pisemnej prośby w
tej mierze do Magistratu.

Oszczędności w P. K. O.

Według stanu z dnia 31 go maja
r. b., stan oszczędności w P. K. O.
przedstawia się następująco: liczba
kont zwykłych wkładów oszczędno-
ciowych wynosiła 178.582 na sumę
77.857.952 zł., kont premjowanych
26.590 na sumę 1.441.431 zł., kont
złotych w złocie krajowych (we-
wagarskich) 198 na sumę 681.256 zł.
w złocie, kont złotych w złocie za-
granicznych (polskich emigrantów
we Francji) 78 na sumę 124.672 zł.,
w złocie. Ogólna zatem suma oszczęd-
ności, złożonych w P. K. O. na
różnych kontach wynosi 80.105,8 i
złotych.W porównaniu ze stanem z dnia
30 kwietnia r. b., w ciągu maja przy-
było 4.335 nowych kont zwykłych
na sumę 1.774.570 zł., kont premjo-
wanych 1.749 na sumę 128.258 zł.,
kont złotych: krajowych 8, w su-
mie jednak o 7.264 zł., mniej, emi-
granckich 25 na sumę 31.629 zł. w
złocie (złoty w złocie równa się zło-temu obiegowemu). Ogółem w ciągu
maja oszczędności w P. K. O. wzro-
sły o 1.927.256 zł. Wielką popular-
nością wśród polskich emigrantów
we Francji cieszą się wprowadzone
niedawno w P. K. O. t. zw. wkłady
emigranckie, zabezpieczające emi-
gratów przed ewentualnymi stratami
w razie spadku waluty.

Z Wyszogrodu.

Od burmistrza Wyszogrodu p.
Karczewskiego otrzymujemy po-
niższe pismo, które na jego od-
powiedzialność w imię bezstron-
ności podajemy.

Szanowny Panie Redaktorze!

W Dzienniku Płockim ukazały
się dwukrotnie notatki przedstawia-
jące mylnie i sgoła fałszywie moją
działalność jako burmistrza.Nie obchodzą mnie bieżące polemizowa-
nie z tego typu „działaczami” co autor
artykułku i podpisani radni.Jedni z nich obalamuceni inni
celowo starają się schylić mnie w
oczach opinii, co ma wedle ich przy-
puszczeń utorować drogę do burmi-
strstwa.Aby scharakteryzować tych ludzi
mogę przedstawić fakty.P. Niewodski złożył podanie do
Magistratu o nadanie mu posady.
Leży ono u mnie na biurku, tenże
Niewodski męczył mnie stale o po-
sadę; dalej ten o to „decus patriae”
złożył zobowiązanie piśmienne bar-
dzo brzydko świadczące o jego mo-
ralności społecznej, jest ono u D-ra
Widawskiego mego zastępcy w zo-
bowiązaniu obowiązując się głosić
na tutejszego (pastora kościoła ewan-
gielickiego na burmistrza, chociaż
pociachu nazywa go zapewne „ry-
walem”).O reszcie działaczy i patrijotycz-
nych radnych samolosem be nieśli lu-
dzie, a że byli narzędnym w ręku
warchołów to już trzeba im to prze-
baczyć po chrześcijańsku.Kończąc zapewniam, iż polemi-
zować nie będę, a że humory nie-
doszłych burmistrzów i wypisywane
oszczerstwa przyjąć mogę z pogardą,
jedynie uciekam się do właściwych
sądów o obronę przed obrażaniem
błotem człowieka wnoszącego swą
pracę z całym oddaniem i w trudnych
warunkach.Na tem kończę list, prosząc
o przyjęcie wyrazów szacunku.

W. Karczewski.

Burmistrz Wyszogrodu.

Wyszogrod, 11 kwietnia 1928 r.

Instytut Misyjny w Lublinie.

Istniejący od 4 ch lat Instytut
Misyjny w Lublinie powoli ale stale
się rozwija. Z nastaniem sezonu
budowlanego przystąpiono do robót
budowlanych na szerszą skalę: do-
budowuje się mianowicie od strony
ogrodu kilkanaście pokoiów, w któ-
rych znajdzie pomieszczenie parla-
torjum, infirmerja, klasy i mieszka-
nia kleryckie, dające możność do-
prowadzić liczbę kleryków do 40.W tym roku Instytut kształcił 19
alumnów, z których 4 zostali już
djakonami, a wkrótce otrzymają ka-
piństwo. Dwaj z nich są z diecezji
Władywostockiej, dwaj z archidie-
cezji Mohylowskiej.Rekto at Instytutu przyjmuje już
zgłoszenia aspirantów, od których —
prócz wymagań, stawianych przez
inne seminarja, żąda powołania mi-
syjnego.

Adres Rektoratu: Lublin, Zielna 3.

Rozmaitości.

„Zatruty” las.

Pod Łodzią wielkie poruszenie i zaniepokojenie wywołały tam pogłoski o tem, iż las w pobliżu lotniska Wiśniowa Góra jest „zatruty”. Opowiadają mianowicie, że w lesie tym na drzewach rosną jakieś tajemnicze grzyby które zarażają przebywających w lesie straszną chorobą-rakiem. Lekarze oświadczają zgodni, że pogłoski te są zupełnie niedorzeczne. Mimo to panika nie ustaje i letnicy masowo opuszczają lotnisko, w którym — wedle

owych pogłosek — nabawić się można tej strasznej choroby. W sprawie tej zwrócono się do władz wojewódzkich i starostwa o przeprowadzenie najściślejszych badań.

Kto wywołał wojnę światową?

Niemcy, chcąc swalić z bark swoich szersut wywołania i spowodowania wojny światowej zarysowali świat cały bogatą, jednostronną, tendencyjną bibulą, opracowaną pod kątem subiektywizmu pruskiego przez specjalną komisję. Rzecz naturalna, że „właściwych” sprawców wojny odnaleziono w obojętnej francuskim, angielskim, ba, nawet belgijskim.

Francoja milczała, lecząc ciężkie rany powojenne, wyczekując odpowiedniej chwili, mogącej na podstawie dokumentów zniszczyć tendencyjne oszczerstwa niemieckich „historyków”. Jak informuje „Prager Presse” (156) rząd francuski powołał obszerną komisję, która odpowie źródłowo na pytanie — kto wywołał wojnę światową. Na czele komisji stanął rektor paryskiego uniwersytetu Charlethy a obok niego powołano do pracy cały szereg wybitnych uczonych jak: Filip Bartelot, Cambon, Barrere, Bombard, Dumaine Jasserand, Paleologue i inni.

Wymieniona komisja posiada nie-

ograniczone w swym zakresie pełnomocnictwa. Wynik jej pracy ujrzy światło publiczne w trzech serjach a mianowicie. 17 tekstów z lat od 1871 do r. 1900, 27 tekstów z lat od 1901 — 1911 i 37 tekstów od roku 1911 — 1914. Jako pierwsze ukaszą się teksty ostatnie. Hasłem naczelnym publikacji będzie w myśl słowa wstępnej i członka komisji, historyka rewolucji Aularda. Prawda i nie poza prawdą.

A prawda ta wynurza się już z tego co dotąd opublikowano i potwierdzono dokumentami: wojnę wywołały świadomie oba cesarstwa Europy środkowej.

S F I N K S

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„ALRAUNE”

Potężny dramat w 10 aktach według słynnej powieści EVERSA.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem. W sobotę od godz. 5 do 7 i w niedzielę od godz. 3 do 5 wszystkie miejsca po 80 gr

S F I N K S

N O W O Ś C I

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Książę i Apaszka”

Dramat ze sfer dworskich i spelnek paryskich.
W rolach główn: Virginia Valli George O'Brien i Farrel Mo. Donald.

Początek seansów o godzinie 7 ej i 9-ej wieczorem.

Głównie



M. GUTKIND



ZAKŁAD KRAWIECKI

Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klienteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwalifikowany!

„Szwajcarskie gorzkie ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie gorzkie ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składają apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚCEKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie gorzkie ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Wszelkie Nawozy sztuczne

- 1) Superfosfat 16% i 18%
- 2) azotniak mielony i granulowany
- 3) tomasyn
- 4) sól potasowa krajową i zagraniczną

na dogodnych warunkach kredytowych.

NATAN GRAUBARD

PŁOCK
Tumska 5, Tel. 159

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

poleca uwadze pp. Rolników:

- 1) Ciągówki „DEERINGA” (ogólnie uznane za najlepsze), 2) Siewniki do nawozów sztucznych, 3) Siewniki do zboża, 4) Oplacze wielorządowe i mniejsze jak: „NOWA OSZCZĘDNOŚĆ”, „EXAKT” i t. p. 5) Grablarki konne 6) Maszyny żniwne

oraz wszelkie narzędzia potrzebne W Panom Rolnikom

Ogłoszenie. Dnia 10 czerwca r. b. zgubiono na szosie płockiej książeczkę pożyczkową, wydaną na imię Leona Ratajczyka, wraz z dokumentami parcelacji majątku Mijakowo na sumę 1322 złote z podpisem Jabłońskiego, uależące do Leona Ratajczyka Niniejsze kwity unieważnia się i zastrzeżenia poczynione.

Zgineło świadectwo roczne z promocji do klasy IV ej Leona Lewandowskiego wydane przez gimnazjum im. Marsz. Małachowskiego w Płocku w czerwcu 1926 roku za nr. 15, takowe unieważnia się. 487

BYT ZAPEWNIONY

Kursy Samochodowe

H. Prylińskiego

Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

Samochody szkolne

o podwójnej kierownicy

patent światowy

ułatwiający i przyspieszający naukę.

szybkie i gruntowne

nauczenie

opieka i mieszkanie

dla przyjezdnych

Prawo jazdy zawodowe

i dzentelmańskie.

największy wybór

KRAWATY

najniższe ceny

p o l e c a

MARJAN PRASZKIEWICZ -- konfekcja i galanterja

Płock,

Kościuszki 9

Telefon 183.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr. za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz: tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Fantazyjne tabele i (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegijska 8, tel. 168

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14.

Redaktor naczelny, odpowiedzialny i wydawca: Mieczysław Kosarski. Druk: Płockie Zakłady Graficzne. Sp. z og. odp. Płock Kolegijska 8 Tel. 168



Nr 139

premi

WARS
W sobotę
dokonano
zwycięstwa
du bandy
Okolo
tego przes
nowskiego
no dwa
z przescho
z pomocą
ków, które
tfeł, w k
dolarów i
Ofiarę

KOWN
wos Aidon
„Iawiejaj
dochodzący
ma wysoc
wschodzie

„Lietuv
z tym po
wiada od
Polaka da
Wielkiej

Wie
LOND
siacę sierp
polach bit
niego we
stość ku c
wojnie. W
udział wie
perjum (B

HELSE
Wczoraj
na poklad
świata pol

MOSK
Handlowa
domila tel
du, se

LOND
kinu dono
tycosay us
ny rząd w
kanie mu
stkich kon

DUISE
był się tu
du”. Na
bundu” w
wiedzial,
z założeni
miec na t
mania i d
wisji tra
jednak do
za pomo
i nie jest
Celem jeg
oznienie N
niemi.

Nastep
miecki bu
o wschod
Niemiec.